

STADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja - 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 290

Rok II.

GRODNO

środa 21 paździer. 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 11 wiersz [mm] za tekstem [Dr obn] za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. i za wyraz miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mio szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w na głowau, obowiązuje wszyscy już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Stosunek prasy do teatru

W ubiegły poniedziałek prasa grodzieńska została zaproszona na konferencję Komisji Teatralnej. Oczywiście byłoby to fakt godny nader przychylniej oceny, gdyby nie to, że, jak się okazało miał, on jedynie na celu ustalenie na przyszłość stosunku prasy miejscowej do teatru oraz dania jej admonicji za jej stosunek dotychczasowy.

Wprawdzie było w końcu idyskusji powiedziane coś niecoś o nawiązaniu ścisłego kontaktu z prasą, jednak dość pobieżnie, luźno i nieobowiązująco.

Oczywiście trudno żądać, dzięki wytworzonym wzajemnie stosunkom, wobec tzw. sprawy teatralnej, aby w pierwszym zaraz momencie zeknięcia rzucano się sobie w objęcia, w każdym jednak razie ze strony prasy była już przedtem okazana dobra wola nawiązania poprawnych stosunków, czego o stronie przeciwnej powiedzieć niemożna. Magistratowi z początku absolutnie nie zależało na prasie w sprawie teatru. Być może czynnik decydujący w tych kwestiach nie uważał tego za konieczność, lub też chciał dać prasie nauczkę za jej dotychczasowe stanowisko w sprawie teatralnej i z punktu potraktował ją z góry, w arogancki sposób, wskazując przeznaczoną dla niej dość pośrednie miejsce, w sprawach teatralnych „Potraktowanie” to nie ominęło nawet odium, będącego dotąd wiernym i oddanym popiecznikiem, rzecznikiem i obroną interesów Magistrackich w tej sprawie. Oczywiście nie wszystkie odiamy zareagowały na to stanowisko Magistratu w jednakowy sposób, chociaż wszystkie zdały sobie dokładnie z tego sprawę.

Jedne np. nie zamieściły zupełnie ani recenzji teatralnej, choć fotel recenzyjny był zajęty, ani żadnej wzmianki o inauguracji.

Wprawdzie przedstawiciel tego pisma na posiedzeniu komisji teatralnej wytłomaczył to, w dość, że tak powiemy, oryginalny sposób, brakiem miejsca w swym organie. Jednak w tym wypadku był chyba trochę nieszczerzy, gdyż po otrzymaniu łoży zapewne miejsce by się znalazło, tylko już było nieco zbyt późno na sprawozdanie, co potwierdza fakt znalezienia miejsca na notatkę recenzyjną z 2-ej sztuki. My zaś przeciwnie, po „potraktowaniu” nas chociaż recenzyjny nasz fotel był pusty, zamieściliśmy nader pochlebną i gorącą recenzję, poprzednio zaznaczając, że zapuszczamy zastłonę na przeszłość i chętnie oddamy na-

leżny hold przyszłości, o ile zasłużył sobie ona na to. Następnie natomiast pomimo wiadomości o otrzymaniu „łoży” zamieściliśmy artykuł krytykujący o kierunek repertuarowy i inne kwestje, związane z prowadzeniem placówki, która w myśl zapowiedzi miała nosić charakter nie tylko rozrywkowej dla pewnej części uprzywilejowanych bywalców premierowych, lecz również kulturalno-oświatowy dla wszystkich warstw społecznych naszego miasta—artykuł, który nawet zasłużył sobie w łonie Komisji Teatralnej na nader surową ocenę, jako wyraz dalszego ciągu wrogiego stanowiska naszego w stosunku do umiastowionego teatru, z czem się zgodzić nie możemy.

A więc tem daliśmy wyraz absolutnej niezależności od wszelkich dodatkich, czy ujemnych prądów płynących w naszym kierunku z łona czynników Magistrackich, decydujących w sprawach teatralnych. Niezależność tę oczywiście zachowamy i nadal bez względu na dalszy charakter tych prądów oraz wszelkie uboczne kwestje, z których część nawet była niepotrzebnie poruszana na posiedzeniu Kom. Teatr. jak np. ogłoszenia teatralne.

Kwestja t. zw. honorów, zarówno jak pieniężna jest dla nas mniej niż obojętna, skutkiem czego nigdy o nie się nie targujemy i jesteśmy, jako przedmiot handlu, postawieni po za nawias stosunków kupieckich, jako ceniący się po nad realną wartość.

Jeden z członków Kom. teatr. zastrzegł w swem przemówieniu, że zaproszenie prasy na posiedzenie, Komisji nie jest „pójściem do Cynosy”. Nie mamy zamiaru z tej kwestji wykuwać broni, z którą tańczylibyśmy następnie taniec zwycięstwa, wokół ogniska własnej wielkości. Samo podniesienie na Komisji tej kwestji utrzyma nas na poziomie dżentelmenery Komisji teatralnej.

My również nie mamy zamiaru w podobny sposób traktować stanowiska Komisji teatralnej, uważając bowiem pragmatycznie jedynie za nader trafne polityczne posunięcia, mające na celu istotnie dobro sprawy, może jedynie tylko „nieco” spóźnione, co zaznaczaliśmy na posiedzeniu, nie na tyle jednak, aby nie miało wydać jaknajlepszych rezultatów.

Zarzuty Komisji teatralnej co do wrogoci stosunku prasy — naszym zdaniem—absolutnie niesłuszne są pały się niczem gromy na naszą głowę, inkryminując nam jedynie,

jako przestępstwo wobec placówki, wszystko to, cokolwiek było napisane nie w tonie wyrażonej pochwały, a więc wszelką krytykę o tych sprawach oraz uznając każde neutralne słowo za kwestję drażliwą. Miał to być, gdyż to nawet co pisaliśmy w celu wyraźnego zaznaczenia przychylności i gorliwości „w służbie Bożej” było stawiane nam na minus. Jeżeli Komisja teatralna na zasadzie naszych słów wolał uważa stosunek nasz za wrogi do teatru, to my nawzajem wobec powyższego, stosunek komisji do prasy musimy nazwać co najmniej za wysoce wrażliwy, bez należytego usprawiedliwienia.

A więc za wrogi stanowisko poczytane nam zostało umieszczenie nadsyłanych nam wzmianek, pod nagłówkiem „komunikatów teatralnych”, na co jednak zwróciliśmy uwagę, że o ile sprawa ta jest szablonoowo traktowaną przez dyrekcję, nie jak dawniej, kiedy przysłano indywidualne wzmianki do każdej redakcji, to my również nie możemy ich traktować inaczej i zamieszczać musimy jako stereotypy komunikatów poświadczających do całej prasy. Przykład Warszawy, o którym wspominał jeden z członków, dla Grodna i tutejszych stosunków nie jest miarodajny, jak również propozycja indywidualnego przerabiania przez prasę notatek nam absolutnie do przekonania nie trafia. Dlategoż bowiem my, nie zaś sekretariat teatru, mamy się zająć indywidualizacją tego, co dotąd zawsze było indywidualizowane przez tych, którym winno zeleżeć na osiągnięciu maximum rezultatów w tej sprawie.

Pominąwszy zresztą szablony tych notatek zaznaczyć musimy, że treść ich w stosunku do dawniejszych nie nosi charakteru wielkiego zainteresowania się twórców tychże w osiągnięciu owego maximum rezultatów, co stanowiło cechę dawniejszych.

Następnie na nader surową krytykę zasłużył sobie w łonie Komisji fakt zakomunikowania przez nas „że z przyczyna od redakcji niezależnych recenzja „Codziennic o 5-ej” nie ukaże się”.

Wzmianka ta nie była zrozumiana jako lojalne wytłomaczenie się wobec wszystkich i zaznaczenie, że nie dajemy dlatego, że dać nie możemy, choć ohoiliśmy, lecz za złośliwą tendencyjność z naszej strony. Oczywiście, wobec okoliczności, które złożyły się na brak recenzji po 1-iej i 2-m przedstawieniu mogli byśmy takową zamieścić po wzo-rajszym spektaklu, wobec jednak warunków technicznych ukazałaby się ona dopiero jutro, co równało by się

przysłowiowej „musztardzie po o biedzie”.

Na wyrażenie, zawarte w notatce, że „jak głosi, vox populi i posze-gólni zwauwy tych spraw sztuka była wyrzyszerowana i graną znakomicie”, nie zwrócono żadnej uwagi i nie uznano w niej chęci spełnienia naszego obowiązku jaknajlepiej w granicach dostępnej w tym wypadku możliwości i chęci popul. ryżowania cennych słów uznania ogółu dla wartości sztuki oraz jakości wykonania.

Zdaje się nam, że wobec powyższego smiało mogliśmy uznać stanowisko K. T. wobec nas za wyjątkowo, niemal chorobliwie drażliwe.

Na trzech zarzutach złożyła się treść naszego artykułu „We własnej obronie” zamieszczonego w № z dnia 18 b. m., w którym wytknęliśmy te błędy, jakie naszym zdaniem, popełnione zostały przez Magistrat do te-pory w obecnej sprawie teatralnej—zarówno w technicznym, jak reper-tuarowem znaczeniu.

Na szczęście jeden z członków komisji poparł nas w niektórych momentach, a następnie z deatsej dyskusji nad całokształtem kwestji teatralnej, w miarę zbliżania się posiedzenia ku końcowi, coraz bardziej gorącej i intensywnej, można było wywnioskować, że uwagi nasze o niektórych kwestiach—niezbyt wielką stanowią rozbieżność ze zdaniem części Komisji, a więc i zarzuty skierowane przeciw nam nieco traciły na swej aktualności i sile.

Wedle nas cech tych nie posiadały one wogóle od samego początku jeżeli nie będziemy stawiali sprawy w ten sposób, że prasa obowiązana jest w imię swego pojętego dobra placówki pisać entuzjastycznie o sprawach teatralnych, gdy uważa że wszystko jest dobre, a przemilczać wszelkie ujemne strony sprawy, lub nawet przeciwnie, podawać je w nader przychylnym oświetle-niu. Na szczęście konkretnie postawione przez nas pytanie wyjaśniło dopuszczalność krytyki w tej dziedzinie, co znaczenie, z jednej strony, ułatwia porozumienie, z drugiej zaś automatycznie osłabia stawiane nam zarzuty, co do artykułów, które ni-ożem inuam nie były, jak jedynie krytyką. Jeżeli chodzi o ton i siłę tej krytyki, to zgadzamy się chętnie że była ona mooną i może nieco za ostro stawianą, zwa-żywszy na okoliczności, intencje osób działających oraz pewne iluzje z jakimi do sprawy przystępowano.

(dok. nast)

Kronika

Teatr Miejski

Dzisiaj przedstawienie popularne po cenach najniższych niesmiertelne „Grube ryby” M. Bałuckiego. Pierwszorzędna obsada tworzą: pp. Müllerowa, Orlikówna, Pillati, Dąbrowski, Hajduga, Kubicki, Parzyński, Rychłowski i Wyrwicz-Więcławski. Jutro pełna niezwykłego humoru lekka komedia w 3-oh aktach Honnequina i Vebera p. t. „Codziennie o 5-tej”.

Nader interesujący referat

Na jutrzejszym posiedzeniu R. M. wygłoszony zostanie nader interesujący referat w sprawie kanalizacji miasta, opracowany na prośbę Magistratu przez wychowawcę Instytutu Drog i Komunikacji w Piotrogradzie Inż. Wiesława Knaka.

Projekt kanalizacji naszego miasta opracowany z uwzględnieniem ostatnich wymagań techniki i nader ciekawych pomysłów zasługuje na najszerszą popularyzację, wobec czego pożądane jest przybycie na jutrzejsze posiedzenie R. M. dla wysłuchania referatu wszystkich tych, którym sprawy kultury miasta leżą na sercu.

Rezolucja, przyjęta na zebraniu Zw. Wł. Realn. m. Grodna

Jak notowaliśmy w numerze wczorajszym naszego pisma na walnym zebraniu Zw. Wł. Nieruchomości m. Grodna przyjęta została następująca rezolucja:

„Zebrani na walnym zebraniu w Grodnie w dn. 18 paźdz. r. b. zapoznawszy się z treścią projektu ustawy o reformie rolnej, uchwalonego przez Sejm w dn. 20 lipca 1925 r. stwierdzają, że wspomniany projekt, w swej obecnej formie, dobroczynnie na stosunki na wsi nie wpłynął, że natomiast pospieszna przymusowa likwidacja większej własności ziemskiej skieruje do miast tysiące sił fachowych, urzędników, rzemieślników oraz ziemian, zajętych dotychczas na wsi i pogorszy jeszcze bardziej stosunki zarobkowe inteligencji miejskiej. Ponadto, nie licząc się z potrzebami aprowizacyjnymi Polski, ustaleniami przez powagi wojskowe, skazuje ludność miast, wyłączonej już niedostatkiem w czasie wojny światowej, na drożyznę i głód w razie jakiegokolwiek zamieszek wojennych.

W poczuciu niebezpieczeństwa, jakim grozi wprowadzenie w życie projektu ustawy w jego obecnej formie, zgromadzeni zwracają się do Rządu, Sejmu i Senatu ze stanowczym żądaniem niewprowadzenia w życie tego projektu bez pozostawienia w nim takich poprawek, które, zapewniają możliwość dalszego wydatnego rozwoju kultury rolnej zabezpieczyłyby uprawnione interesy inteligencji fachowej i samowystarczalność Polski na wypadek wojny.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Nadnieńskim”.

Dla Polskiego Żołnierza

Pragnąc rozszerzyć nader szczerą biblioteczkę garnizonową Zarząd Pol. Biał. Krzyża zwraca się z prośbą do inteligencji miejscowej, o ofiarowanie książek zbytnich przeczytanych, które niezawodnie znajdą się w każdym polskim domu, a mogą wielką przytęśnić korpuse.

Dla ułatwienia dostawy takich w czasie najbliższym panie z Sekcji biblioteczno-swiecicowej, zajmują się zbierką książek po domach, zabierając od razu lub też otrzymując piśmiecznie zobowiązania których realizacją zajmie się kancelarja B. Krzyża. Znając ofiarność miejscowego społeczeństwa Zarząd P. B. K. nie wątpi, że zbiórka cel swój osiągnie. Za co z góry składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Wjazd do Gdańska

Starostwo tutejsze na zasadzie polecenia Min. Spr. Wewn. komunikuje, że przez punkty kontrolne na granicy polsko-gdańskiej przyjeżdżące na terytorjum M. W. Gdańska przepuszczeni będą tylko ci obywatele polscy, którzy w myśl konwencji polsko-gdańskiej, będą w posiadaniu ważnych dowodów osobistych z rubryką „przynależność państwa polska”.

Wystawa

W dniach 5, 6 i 7 b. m. odbędzie się w letnim lokalu klubu Muza, doroczna wystawa drobiu, gołębi i królików, urządzona staraniem T-wa hodowli drobiu i Kola Ziemiaków. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 5 listopada o godz. 11-ej.

Sprawozdanie

Komitet kwesty ulicznej, urządzonej w dniu 18 b. m. na rzecz schroniska dla służby domowej podaje się do wiadomości, iż po obliczeniu zawartości 26 puszek w obecności przedstawicieli władz i delegatki stowarzyszenia sług ustalił ogólną sumę ofiar na złotych 283 zł. 76 gr.

Przy obrachunku obecne panie: Talhejmowa, Julia Bielawska, Choynowska i Janina Bielawska.

Komitet wyraża serdeczną podziękę paniom, biorącym udział w kwestoie i Redakcji „Kurjera Nadn.” za użyczenie lokalu.

Za Komitet Julia Bielawska

OGŁOSZENIA

Francuskiego języka - udzieli kwalifikowana nauczycielka, która studiowała język francuski w Paryżu. Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan 31.

Korepetycji języków

fancy, francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych udzielam Krakowicz Puszczyńska 25

Wyciąg

ze spozrzeżeń wojsk. stacyj meteorologicznych O. K. III.

			Ciśnienie powietrza	Prędkość wiatru w m/s.	T° najwyż. za dobę ubiegłą	T° najniż. za dobę ubiegłą	Stan pogody za dobę ubiegłą
Grodno	g. 18	dn. 20. X.	762,1	5	—	—	Dość pogodnie w nocy szron rano pogodnie
	g. 21		755,5	5	+0,4	-3,9	
	g. 7. dn. 21. X.	754,1	3	—	—	—	
Wilno	g. 18	dn. 20. X.	753,1	2	—	—	Dość pogodnie w nocy od południa pochmurno
	g. 21		755,5	1	+0,0	-5,0	
	g. 7 dn. 21. X.	749,2	4	—	—	—	
Białystok	g. 18	dn. 20. X.	749,4	6	—	—	Przeważnie pogodnie
	g. 21		752,5	0	+4,0	-5,0	
	g. 7 dn. 21. X.	749,9	0	—	—	—	

Ciśnienie podane jest rzeczywiste — bez redukcji stanu barometru do poziomu morza.

Inż. Mieczysław Dobrucki

Binro Robót Inżynierskich

WARSZAWA || GŁODNO
ul. Marszałk. 59, tel. 280-35 || ul. Kirchowa 12

Posiada upoważnienia budowlane, pomiarowe i wodne, wymagane ustawami dla wszystkich trzech b. zaborów.

WYKONUJE ROBOTY:

- Hydrotechniczne: zakłady i urządzenia rzeczne, wodociągi, kanalizacje, melioracje, koncesje wodne, wpisy do księgi wodnej i t. d.
- Miernicze: pomiary kraju, miast, gruntów, lasów, parcelacje, komasacje, niwelacje terenowe i t. d.
- Komunikacyjne: drogi, kolejki, koleje, kanały, żegluga i t. d.

ZAKŁAD FREBŁOWSKI

Heleny MEJERSONOWEJ

przy ul. Napoleońskiej, 14
czynny od g. 9-ej rano do 2-ej pp.

Zapisy w godz. od 11-ej do 1-ej pp.

Po godzinach zapisy od 5-ej do 5-ej pp. w mieszkaniu prywatnym przy ul. Listowskiego, 34.

21-30

PLA-CE ulica Pocztowa № 4

LYA de PUTI, Paweł Wegener i Ł. Salmonowa
we wzruszającej tragedji
WYSPA ŁEZ
Nad program **POJEDYNEK** wesola farsa w 3 akt. **Dzisiaj wstęp 50 gr.**

Składajcie ofiary na **KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI**